

Adolf Stachula

Udział lotnictwa polskiego w bitwie warszawskiej w sierpniu 1920 r.

Słupskie Studia Historyczne 6, 81-87

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adolf Stachula

WSP Słupsk

UDZIAŁ LOTNICTWA POLSKIEGO W BITWIE WARSZAWSKIEJ W SIERPNIU 1920 R.

Operację warszawską w sierpniu 1920 r. należy traktować jako część składową całości zmagañ wojennych o kształt i granicę Polski na ziemiach wschodnich w latach 1918-1920, natomiast samą bitwą warszawską jako konsekwencję bezpośredniego starcia zbrojnego polsko-rosyjskiego, która rozegrała się w 1920 r. Rok 1920 był szczególnym w całokształcie wysiłku zbrojnego Polski w obronie jej niepodległości i bytu narodowego. Wyjątkowo krytyczna sytuacja przypadła na lato tego roku, na którą złożyły się działania odwrotowe, na wszystkich kierunkach frontu polsko-rosyjskiego oraz przygotowanie i przebieg bitwy warszawskiej w sierpniu 1920 r.

We wszystkich działaniach zbrojnych, główny ciężar walki spoczywał na wojskach lądowych. W każdych większych operacjach wojsk lądowych i decydujących fazach wojny na froncie wschodnim uczestniczyło lotnictwo wojskowe.

Od początku powstania sił zbrojnych odrodzonego Wojska Polskiego całością problemów powstałego polskiego lotnictwa wojskowego od 20 grudnia 1918 r. kierowało Dowództwo Wojsk Lotniczych.

Podstawową jednostką organizacyjno-taktyczną była eskadra lotnicza. W toku działań wojennych w 1919 r., zdecydowano się na utworzenie doraźnych większych związków organizacyjnych lotnictwa, jakimi były Grupy Lotnicze. Każda z nich liczyła po 3-4 eskadry lotnicze. Ich skład organizacyjny uzależniony był od ważności działań poszczególnych frontów i kierunków operacyjnych. Wiosną 1919 r. utworzono

cztery Grupy Lotnicze: I w Warszawie; II w Krakowie (później w Przemyślu); III we Lwowie; IV w Kowlu.

W obliczu narastających zmagani wojennych, które przypadły na 1920 r., dokonano ponownej reorganizacji lotnictwa, pod względem strukturalnym i unifikacji sprzętu lotniczego w poszczególnych eskadrach. Na bazie istniejących Grup Lotniczych utworzono sześć Dywizjonów Lotniczych: 1, 2, 3, 4, 5 i 7. Eskadry lotnicze otrzymały nowe nazwy określające ich rodzaj i przeznaczenie: były to eskadry: wywiadowcze, niszczyielskie (bombowe) i myśliwskie. Sprzęt lotniczy, a zwłaszcza samoloty, pochodziły z okresu I wojny światowej; zostały wyprodukowane w różnych krajach biorących udział w tej wojnie. Były to samoloty austriackie, angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie i częściowo rosyjskie.

W początkowym etapie działań ofensywnych wojsk polskich na froncie wschodnim, w okresie kwiecień-czerwiec 1920 r., bezpośrednio w walkach uczestniczyło 20 eskadr polskiego lotnictwa. Część tych eskadr wzięła udział w wyprawie kijowskiej, wspierając 2. i 6. Armię, część zaś wspierała na północy Front Litewsko-Białoruski, pozostałe eskadry dotknięte zostały poważnymi niedoborami materiałowymi. Intensywna działalność eskadr i wykonywanie licznych lotów bojowych wyczerpały szczupłe zasoby materiałowo-techniczne. Wiele eskadr nie posiadało samolotów zdolnych do wykonania zadań. Magazyny i składy sprzętu lotniczego były puste. Warsztaty lotnicze w Warszawie i Lwowie nie mogły nadążyć z remontem przysyłanych z frontu, w coraz większej liczbie, uszkodzonych samolotów.

Zakupione samoloty we Francji i Włoszech nadchodziły nieregularnie, co nie pozwalało na uzupełnienie eskadr, a jeżeli przychodziły - to bez części zamiennych; ponadto samoloty były często zużyte i nie nadawały się do wykonywania lotów bojowych.

Na przełomie czerwca i lipca szybki odwrót wojsk lądowych jeszcze bardziej pogorszył sytuację w lotnictwie, gdyż pozbawił stacjonujące eskadry na lotniskach osłony, które musiały się wycofywać często pozostawiając sprzęt.

Stan techniczny sprawił, że na całym froncie polsko-rosyjskim sprawnych było zaledwie 34 samoloty. W tej sytuacji utworzono tzw. „eskadry lotne”, które zredukowały znacznie działalność bojową, ogr-

niczając ją do obserwacji ruchów wojsk nieprzyjaciela na korzyść dowództw i sztabów wielkich jednostek.

Sytuacja stała się wyjątkowo trudna dla działających polskich eskadr lotniczych na północnym odcinku frontu, zwłaszcza w pierwszych dniach sierpnia 1920 r. po przekroczeniu Bugu przez oddziały armii rosyjskiej. Jeszcze w połowie czerwca na tym odcinku frontu eskadry polskie dysponowały znaczną liczbą maszyn. Walczące tu 1, 8, 11 i 18 eskadra pod koniec czerwca w rejonie Głębokiego straciły znaczną część samolotów. W toku lipcowych walk odwrotowych dysponowały one, co najwyżej, trzema samolotami, które przemieszczały się wraz z linią frontu, nie prowadząc lotów bojowych; 27 lipca w tych eskadrach pozostał tylko jeden samolot.

Sytuację na odcinku północno-wschodnim ratowało lotnictwo 4. Armii gen. Szeptyckiego, składające się z czterech eskadr: 12 i 14 wywiadowczej, 13 i 19 myśliwskiej. Z tych eskadr 14-ta skierowana została w końcu lipca do Poznania na uzupełnienie. Pozostałe eskadry chociaż ponosiły znaczne straty, głównie w sprzęcie, działały intensywnie na szlakach odwrotu.

Między 1 a 10 sierpnia lotnictwo polskie nie wykazało większej aktywności. Stosunkowo żywą działalność przejawiały 10 i 17 eskadry wywiadowcze. Nieliczne loty wykonywały eskadry: 1, 8, 12 i 13.

W tym czasie na kilku lotniskach tyłowych trwały intensywne prace nad przywróceniem sprawności bojowej wysłużonym maszynom oraz przeszkoleniem załóg na nowych typach samolotów, które przez Gdańsk zaczęły nadchodzić do Warszawy.

W Kwaterze Głównej Naczelnego Wodza trwały przygotowania do planowanej operacji. Wśród wielu rozkazów operacyjno organizacyjnych, przesłanych wówczas jednostkom polskim, znaczną część przeznaczono dla eskadr lotniczych. Zarządzono koncentrację polskiego lotnictwa. Eskadry 1, 5 i częściowo 2 miały zbierać się na lotniskach warszawskich: Mokotów, Sierkiei i Goław, eskadry 2, 3 i 4 Armii grupowały się na lotniskach w rejonie Radomia, Puław i Lublina.

W wyniku tego podziału na lotniskach warszawskich znalazły się: 1, 8, 10, 4 eskadra, a także jednostki odwodu Naczelnego Dowództwa WP - 16 eskadra wywiadowcza i 19 eskadra myśliwska, w rejonie Dębina, Puław i Radomia eskadry 17, 3, 15, 21 i 2 tzw. Eskadra Toruńska.

Pełna koncentracja lotnictwa miała być zakończona do 13 sierpnia. Dokonany na początku sierpnia podział lotnictwa na poszczególne armie zakładał równomierne rozdzielanie eskadr. Fronty Północny i Środkowy miały otrzymać po sześć eskadr. Dla Frontu Środkowego, czyli wojsk przewidzianych do przeciwnatarcia, przeznaczono:

3. Armia – eskadry 2 i 14 wywiadowczą oraz 21 niszczycielską; 4. Armia – eskadry 3 i 10 wywiadowczą oraz 15 myśliwską.

Faktycznie planowanych skromnych sił lotniczych nie można było zebrać w wyznaczonym czasie, ponieważ 15 eskadrę myśliwską zatrzymano we Lwowie; 14 eskadrę wywiadowczą aktualnie przezbrajano w Poznaniu; 10 eskadra wywiadowcza do 15 sierpnia działała w składzie lotnictwa Frontu Północnego.

Stan techniczny pozostałych eskadr – 2, 3 i 21 pozostawiał wiele do życzenia. I tak, 2 i 21 eskadra miały po 4 sprawne samoloty, 3 eskadra tylko 2 samoloty. W sumie dwie armie mogły dysponować lotnictwem składającym się z 10 samolotów.

W tej sytuacji do działań na tym odcinku frontu włączono Eskadrę Toruńską liczącą 5 samolotów, jednocześnie pozbawiono osłony lotniczej styk Frontu Południowego i Środkowego. Dyslokacja tych eskadr przedstawiała się następująco:

Eskadra Toruńska na lotnisku Fałęcica pod Białobrzegami; 2 eskadra w Lublinie; 3 eskadra początkowo w Konopnicy pod Lublinem, następnie w Kulikowie nad Wisłą; 21 eskadra działała z lotniska w Motyczu, później z Konopnicy.

Na kierunku warszawskim i w rejonie Warszawy pierwsze do działań bojowych przystąpiły:

- 10 eskadra wywiadowcza, działająca na korzyść 1. Armii oraz 12 eskadra, współpracująca z 5. Armią;

- od pierwszych dni sierpnia wspierała 2. Armię 17 eskadra wywiadowcza, prowadząc rozpoznanie na kierunku wschodnim i południowo-wschodnim, a zwłaszcza w rejonie Chełm-Uściuły i Chełm-Łuck-Włodzimierz Wołyński.

W dniach ciężkich walk na przedmieściu warszawskim 14 i 15 sierpnia, samoloty 17 eskadry wspierały polskie oddziały pod Radzymi-
nem. W następnych dniach eskadra prowadziła rozpoznanie na rzecz jednostek polskich nacierających znad Wieprza. 16 sierpnia rozpoznaniem objęto rejon Żelechowa, Stoczka Łukowskiego, Siedlec, Łukowa

i Radzyna Podlaskiego. W dniach 17 i 18 sierpnia pojedyncze załogi eskadry działały między Kaluszyńcem a Węgrowem, zwalczając cofające się jednostki rosyjskie.

Od 19 sierpnia 17 eskadrę wywiadowczą podporządkowano 4. Armii i przeniesiono z Mokotowa na lotnisko pod Pułtuskiem. Z tego miejsca załogi eskadry prowadziły loty wywiadowcze aż do granicy z Prusami Wschodnimi. W czasie jednego z lotów stwierdzono, że oddziały rosyjskie przekraczają granicę niemiecką i ładują się na transporty kolejowe. W końcu sierpnia eskadra, mocno przerzedzona, została skierowana do Warszawy na uzupełnienie.

Od 11 sierpnia intensywnie działała 12 eskadra wywiadowcza, która w tym dniu i następnym zwalczała przeprawy i oddziały rosyjskie w trójkącie Pułtusk-Różany-Maków. Do kolejnej intensyfikacji lotów doszło 16 sierpnia, kiedy 12 eskadra z 1-szą wywiadowczą i 13 myśliwską zaatakowały pozycje rosyjskie pod Pułtuskiem.

Te trzy eskadry atakowały pozycje i kolumny nieprzyjaciela tak długo, aż został on zmuszony do odwrotu. Pojedyncze maszyny ścigały uchodzące oddziały. W następnych dniach 12 eskadra prowadziła działania bojowe w rejonie Działdowa, Sierpca, Mławy i Bielska. Podczas sierpniowych walk wykonała ona najwięcej lotów ze wszystkich eskadr Frontu Północnego.

Jeszcze przed decydującą bitwą, bo już 12 sierpnia, dotkliwe straty poniosła świeżo włączona do akcji 16 eskadra wywiadowcza z obwodu NDWP w rejonie Tuszcz; praktycznie w następnych dniach wartość bojowa eskadry spadła do minimum.

W drugiej dekadzie sierpnia niemal codziennie włączały się do walki nowe eskadry. Rozkazem szefa lotnictwa z 13 sierpnia włączono do lotów wywiadowczych 19 eskadrę myśliwską, początkowo w rejon Ostrowi Mazowieckiej; między innymi 15 sierpnia samoloty tej eskadry wspierały natarcie 10 DP w rejonie Radzyna. W dniu 12 sierpnia do walki włączona została 8 eskadra wywiadowcza, której główny wysiłek bojowy skierowany był w rejon Wyszkowa i Pułtuska. 15 sierpnia do walki wprowadzono kolejne eskadry – 1, 9 i 13, operujące z Mokotowa i Siekierk; tego dnia 1 eskadra działała w rejonie Pułtuska, w następnych dniach wspierała 5. Armie, pod koniec drugiej dekady sierpnia skutecznie zwalczała kawalerię nieprzyjaciela pod Pułtuskiem; 9 eskadra wywiadowcza aktywnie działała pod Ostrowią Mazowiecką i Pułtu-

skiem, współdziałała z 15 DP i pociągami pancernymi w ataku na wycofujące się kolumny nieprzyjaciela w rejonie Mińska Mazowieckiego; 13 eskadra myśliwska atakowała pozycje wojsk rosyjskich w rejonie Nasielska, 16 i 17 sierpnia eskadra współdziałała z picchotą w walkach o Pułtusk.

Przeznaczone do działań eskadry lotnicze na Froncie Środkowym - 2, 21 i Eskadra Toruńska - już od 10 sierpnia prowadziły intensywne rozpoznanie terenu, na całym odcinku planowanego przeciwuderzenia, szczegółowo sprawdzały rejon Parczewa, Radzyna, Łukowa, Siedlec, Katuszyna i Mińska Mazowieckiego.

Szczególnie często działała Eskadra Toruńska, głównie na rzecz jednostek grupy uderzeniowej 1. DP Leg., 14., 16. i 21. DP nacierających na odcinku między Dęblinem a Lubartowem. Rozpoznanie prowadzono w rejonie Włodawy, Brześcia, Drohiczyna i Sokółowa, ale już 20 sierpnia, z braku samolotów, Eskadra Toruńska została wycofana z frontu. Działające na tym odcinku 3 i 10 eskadry wywiadowcze, wskutek braku paliwa, dopiero 17 sierpnia mogły rozpocząć loty.

Na rzecz Kwatery Głównej Naczelnego Wodza działała bezpośrednio 3 eskadra. Wspólnie z 10 eskadrą w dniach 17-19 sierpnia prowadziła rozpoznanie w rejonach Maciejowice, Garwolin, Żelechów, Stoczek Łukowski, Międzyrzec, Siedlce, Łuków, Węgrów, Sokółów i Drohiczyn.

Od 19 sierpnia dwie eskadry przydzielono do 4. Armii i przebazowano na lotnisko w rejonie Siedlec. Już 22 sierpnia, po rozbiciu ostatnich dwóch samolotów, 3 eskadra została odesłana do Warszawy na uzupełnienie.

W tym czasie działania traciły charakter przejściowy; pod koniec sierpnia linia frontu stopniowo stabilizowała się i biegła na zachód od Grodna, przez Białowieżę, na wschód od Bugu do Opalina i Tyszowca.

W bitwie warszawskiej wzięło udział 2/3 sił polskiego lotnictwa. W liczbach bezwzględnych były one niewielkie, jeśli weźmie się pod uwagę, że 20 eskadr polskiego lotnictwa nigdy nie posiadało pełnego stanu samolotów, a często nie miały ich w ogóle.

W sierpniu 1920 r. stosunkowo najlepsze oddziały lotnicze znajdowały się we Lwowie. Był to III dywizjon lotniczy, w składzie 5 i 6 eskadry wywiadowcze oraz 7 i 15 eskadry myśliwskie. Piloci tego dywizjonu walczyli między innymi z 1. Armią Konną Budionnego. W wal-

ce pod Lwowem, przez pewien czas, byli jedyną siłą powstrzymującą zagony kawalerii przeciwnika do chwili nadejścia jednostek piechoty Wojska Polskiego.

W bitwie warszawskiej lotnictwo wspierało główne rodzaje broni. Teren działań wojennych pod względem udziału lotnictwa, dzielił się wyraźnie na dwie strefy: 1. i 5. Armii – rejon Warszawy i obszar na północ; oraz 3. i 4. Armii – na północ od łuku Wieprza.

W literaturze okresu międzywojennego przeważała teza o decydującym znaczeniu uderzenia znad Wieprza i stosunkowo niewielkiej roli 5. Armii w rozbiciu północnego zgrupowania wojsk rosyjskich w czasie bitwy warszawskiej. Z tego samego powodu pomniejszono znaczenie działań lotnictwa na odcinku 1. i 5. Armii, nie podnoszono wysiłku eskadr działających na rzecz grupy uderzeniowej. Eskadry lotnicze na tym odcinku prowadziły loty wywiadowcze, wielokrotnie meldowały w Kwaterze Głównej Naczelnego Wodza, że w pasie natarcia 3. i 4. Armii znajdują się jedynie słabe, osłonowe oddziały Grupy Mozyrskiej. Słabość tej grupy była główną przesłanką powodzenia polskiego natarcia. Lotnictwo miało w nim swój znaczny udział. Eskadrom lotniczym należy także przypisać liczącą się rolę w utrzymaniu pozycji na odcinku 5. Armii i bezpośrednie uczestnictwo w walkach o Nasielsk, Pultusk i Ciechanów.

W walkach pod Warszawą i nad Wieprzem brało udział 12 eskadr lotniczych, z których tylko trzy były wyposażone w nowoczesny sprzęt techniczny. Dopiero w sierpniu 1, 9 i 10 eskadry wywiadowcze otrzymały angielskie samoloty myśliwsko-bombowe. Pozostałe posiadały na wyposażeniu samoloty francuskie i zbieraninę samolotów niemieckich.

Na skutek wysokiego stopnia zużycia sprzętu musiano z frontu, w trakcie walk przełomowych, wycofać eskadry 2, 21 i Toruńską, a po zakończeniu bitwy warszawskiej, wycofano 3, 8 i 17 eskadrę wywiadowczą.

Podczas bitwy warszawskiej, nie działało lotnictwo przeciwnika, dlatego całkowita przewaga i panowanie w powietrzu były po stronie polskiej.